

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk, Paulina Adamska

przy udziale oskarżycieli posiłkowych A. P. i D. P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 6 listopada 2018 roku, 22 listopada 2018 roku, 3 grudnia 2018 roku, 10 stycznia 2019 roku, 14 lutego 2019 roku w W.

sprawy **A. C.**

syna S. i E. z domu K.

urodzonego dnia (...) roku w M.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 21.11.2016 r. ok. godz. 17:55 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ul. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 Pord, w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki B. nr rej. (...), jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim, uszkadzając go, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 128 zm.),

2. w dniu 21.11.2016 roku ok. godz. 17:55 w W. na ul. (...) na drodze publicznej, kierując pojazdem marki B. o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności, w ten sposób, że będąc uczestnikiem ruchu, wbrew obowiązкови zachowania ostrożności i unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, uderzał w pieszego D. P., czym naraził go na szkodę, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 3 ust. 1 PRD,

3. w dniu 21.11.2016 roku ok. godz. 17:55 w W. na ul. (...) na drodze publicznej, kierując pojazdem marki B. o nr rej. (...), wbrew zakazowi użył sygnału dźwiękowego na obszarze zabudowanym, mimo braku bezpośredniego niebezpieczeństwa,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

4. w dniu 21.11.2016 roku ok. godz. 17:55 w W. na ul. (...) na drodze publicznej, kierując pojazdem marki B. o nr rej. (...), wbrew zakazowi korzystał podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

I. obwinionego **A. C.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów: z punktu 1 i 2 stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw, z punktów 3 i 4 stanowiących wykroczenia z art. 97 kw, przy czym w odniesieniu do czynów z punktów 2, 3 i 4 ustala, że czyny te zostały popełnione około godziny 18:20, a ponadto czyn z pkt 2 obwiniony popełnił poprzez niezachowanie należytej ostrożności, za to na podstawie wskazanych przepisów skazuje go, zaś na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza obwinionemu łącznie karę grzywny w wysokości 1500 (tysiąc) złotych;

II. na podstawie art. 119 § 1 kpw w części skazującej zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 150 (sto) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt: XI W 4676/17

UZASADNIENIE

Wobec A. C. został skierowany wniosek o ukaranie go za to, że:

1. w dniu 21.11.2016 r. ok. godz. 17:55 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ul. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 Pord, w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki B. nr rej. (...), jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim, uszkadzając go, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 128 zm.),

2. w dniu 21.11.2016 roku ok. godz. 17:55 w W. na ul. (...) na drodze publicznej, kierując pojazdem marki B. o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności, w ten sposób, że będąc uczestnikiem ruchu, wbrew obowiązkowi zachowania ostrożności i unikania wszelkiego działania, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, uderzał w pieszego D. P., czym naraził go na szkodę, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 3 ust. 1 PRD,

3. w dniu 21.11.2016 roku ok. godz. 17:55 w W. na ul. (...) na drodze publicznej, kierując pojazdem marki B. o nr rej. (...), wbrew zakazowi użył sygnału dźwiękowego na obszarze zabudowanym, mimo braku bezpośredniego niebezpieczeństwa, tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

4. w dniu 21.11.2016 roku ok. godz. 17:55 w W. na ul. (...) na drodze publicznej, kierując pojazdem marki B. o nr rej. (...), wbrew zakazowi korzystał podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę, tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 listopada 2016 roku około godziny 17:55 A. P. kierowała pojazdem marki B. nr rej. (...). Poruszała się ul. (...) w kierunku Al. (...) po prawym pasie ruchu. Z uwagi na manewr pojazdu jadącego przed nią – skręt w prawo w bramę budynku nr (...) – zatrzymała się i oczekiwała na jego zakończenie.

W tym samym czasie manewr zmiany pasa ruchu z lewego na prawy rozpoczął kierujący pojazdem marki B. nr rej. (...) A. C., który nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki B. nr rej. (...) uderzając w jego przód. Po zderzeniu obaj kierujący się zatrzymali, a A. P. zadzwoniła do męża – D. P., który po kilku minutach pojawił się na miejscu zdarzenia.

D. P. obejrzał oba samochody i poprosił A. C. o spisanie oświadczenia. Z uwagi na odmowę wezwał Policję. W trakcie oczekiwania na przyjazd funkcjonariuszy A. C. poinformował, że nie będzie dłużej czekać, a D. P. ponownie zadzwonił na numer alarmowy, prosząc o szybszą interwencję. A. C. nie czekając dłużej zaczął odjeżdżać z miejsca zdarzenia. D. P. podjął próbę zablokowania tego manewru, stając przed samochodem marki B. nr rej. (...) i kładąc ręce na jego masce. Telefonem komórkowym zrobił zdjęcie tablicy rejestracyjnej pojazdu. Kierujący samochodem wraz z żoną zaczęli

nagrywać D. A. M. C. (1) wykorzystał do tego trzymany w ręku telefon komórkowy. Ponadto, by zmusić D. P. do zejścia z jezdni, używał sygnału dźwiękowego. W czasie gdy D. P. znajdował się przed maską samochodu marki B. nr rej. (...), będąc zwróconym w kierunku jego szyby czołowej, kierujący A. C. poruszał się do przodu z nieznaczną prędkością, czym zmuszał blokującego do cofania się. Po jakimś czasie D. P. odstąpił od blokady auta i A. C. odjechał z miejsca zdarzenia. Po przyjeździe patrolu Policji na miejsce wezwano również pogotowie ratunkowe, które zabrało D. P. do szpitala. Funkcjonariusze Policji skontaktowali się z A. C., który około godziny 20:10 wrócił na miejsce zdarzenia. Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym nałożono na niego mandat karny w kwocie 450 zł oraz poinformowano go o wpisie 6 punktów karnych do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. A. C. odmówił przyjęcia mandatu.

W chwili zdarzenia kierujący autami byli trzeźwi.

W wyniku wzajemnego przemieszczania się D. P. doznał urazu kolana lewego – bez kosztnych zmian pourazowych w badaniu rtg, z cechami uszkodzenia więzadła pobocznego w badaniu klinicznym.

A. C. ma(...)lat, jest (...)zatrudnionym na podstawie umowy o pracę, jest żonaty, ma dwójkę dzieci w wieku 7 i 9 lat, nie był karany, 8-krotnie dopuścił się naruszeń przepisów ruchu drogowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego (k. 22, 177, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 22 listopada 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 264 oraz zapis audiowizualny rozprawy z dnia 14 lutego 2019 roku znajdujący się na płycie CD k. 309), zeznań świadków: D. P. (k. 26v, 76v-77, 130v, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 22 listopada 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 264, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 3 grudnia 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 271), A. P. (k. 15, 133v, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 3 grudnia 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 271), M. C. (2) (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 10 stycznia 2019 roku znajdujący się na płycie CD k. 283), notatek urzędowych (k. 1-2, 11-12, 55-56), szkicu miejsca zdarzenia drogowego (k. 3), protokołów oględzin (k. 4-5v, 81-82, 92-93, 97-98v, 113-116, 119-124), protokołów z przebiegu badania trzeźwości (k. 6-7), opinii sądowno-lekarskiej (k. 90), opinii biegłego (k. 139-142, 143-149), informacji z Krajowego Rejestru Karnego (k. 221), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 222), wydruków fotografii (k. 63-68, 284-287), płyty CD (k. 28 akt PR(...)), nagrań na płytach Dvd (k. 293, 330, 331), wydruków fotografii (k. 310-325).

Obwiniony w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odnośnie czynu zarzucanego w pkt. 1 wskazał, że na zdjęciach samochodu, znajdujących się w aktach sprawy (...), nie widać otarć ani uszkodzeń, a samochód jest brudny, co wskazuje, że nie doszło do kontaktu jego pojazdu z drugim B., który miał liczne uszkodzenia i obtarcia. Dodał, że jego zdaniem całe zdarzenie było próbą wyłudzenia odszkodowania. Odnosząc się do czynu zarzucanego w pkt. 2, wskazał, że to pan P. nagle wtargnął przed jego pojazd, zmuszając go do nagłego hamowania i nie chcąc zejść sprzed maski samochodu. To on dotykał swoimi rękoma samochodu – są na to ślady, bo został starty brud. Oświadczył, że między panem P. a pojazdem innego kontaktu nie było. Nadmienił, że pan P. zachowywał się agresywnie, obwiniony bał się wysiąść z samochodu, bo ten być może chciał się z nim bić. Pan P. trochę się uspokoił, gdy obwiniony zaczął go nagrywać. Przez cały czas pan P. rozmawiał przez telefon, miał słuchawki w uszach i wykrzykiwał coś do innych kierowców. Obwiniony wyjaśnił, że całe zdarzenie było niebezpieczne dla ruchu. Zarówno kierowcy, jak i piesi byli zdezorientowani, musieli omijać jego pojazd na przejściu dla pieszych, a były to godziny szczytu, był duży ruch i było zupełnie ciemno. Oświadczył, że kiedy pan P. robił krok do tyłu, obwiniony mógł pojechać do przodu. Samochód, z którego wówczas korzystał, miał automatyczną skrzynię biegów i automatycznie ruszał – czujniki parkowania i alarm kolizyjny nie zareagowały. Zachowanie D. P. określił jako bezprawne. Odnosząc się do czynu zarzucanego w pkt. 3, stwierdził, że jest on sprzeczny z czynem z pkt 2, bo jeśli było niebezpieczeństwo, to użył klaksonu, a jeśli go nie było, to zarzut drugi jest bezprzedmiotowy. Wyjaśnił, że używał klaksonu, by ostrzec innych kierowców i przechodniów o tej niebezpiecznej sytuacji wywołanej przez niezrównoważonego P.. Używał też klaksonu, by zmusić go do zejścia z jezdni i zaprzestania blokowania ruchu. Oświadczył, że nie rozmawiał wówczas przez telefon. W samochodzie jest zestaw głośnomówiący, który był wówczas aktywowany – kilka chwil wcześniej

rozmawiał z żoną. Wyjaśnił, że użył telefonu, by udokumentować niebezpieczne zachowanie pana P., co było przydatne dla sprawy, gdzie został fałszywie oskarżony o jego rzekome potrącenie.

Obwiniony przesłuchany podczas rozprawy w dniu 14 lutego 2019 roku również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W zakresie czynu 1 potwierdził te same okoliczności co w postępowaniu wyjaśniającym, a mianowicie, iż do kolizji między samochodami nie doszło, albowiem brak było śladów na jego samochodzie. Odnośnie czynu z pkt 2, obwiniony dodał, że zachowanie D. P. miało na celu wyłudzenie odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu w wyniku ewentualnego skazania. Wskazał, że D. P. wybiegł mu na maskę, przy czym obwiniany powróciłby na miejsce zdarzenia po uprzednim pilnym załatwianiu sprawy - odwiezienia żony do dziecka. W zakresie czynu 3 wyjaśnił inne okoliczności niż w postępowaniu wyjaśniającym, a mianowicie zaprzeczył używania klaksonu, stwierdził, że inni kierowcy go używali, którzy przejeżdżali koło niego. Odnośnie zarzutu z pkt 4 wyjaśnił tożsamo jak w postępowaniu wyjaśniającym. Nagrywał zdarzenie telefonem, gdyż chciał się zabezpieczyć przed ewentualnymi zarzutami o umyślnie potrącenie. Dodał, że początkowo występował w charakterze oskarżonego, a po pokazaniu filmu funkcjonariuszom Policji, uznano go za świadka zdarzenia. Dodatkowo obwiniany wskazał, iż A. P. co chwilę zmieniała swoje zeznania narażonych etapach postępowania, zaś jej samochód był ze wszystkich stron obity. Nadto, ani A. P. ani D. P. nie przejęły się swoim śpiącym dzieckiem w samochodzie, tylko martwili się odszkodowanie za zderzak.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, to jest w zakresie, w jakim przyznał, że w dniu 21 listopada 2017 roku około godziny 17:55 kierował samochodem marki B. o nr rej. (...), a także w zakresie dotyczącym faktu użycia telefonu, za pomocą którego nagrywał D. P.. Okoliczności te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a w szczególności w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, a także w załączonym filmie przez obwinianego na płycie CD (k. 293) .

W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, na obdarzenie wiarą nie zasługują. W ocenie Sądu stanowią one jedynie realizację przyjętej linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenia.

Wyjaśnienia obwinionego dotyczące czynu zarzucanego mu w pkt 1, a dotyczące zderzenia z samochodem marki B. o nr rej. (...), pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków A. P. i D. P., jak również z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Obwiniony zaprzeczył, by doszło do zderzenia wymienionych pojazdów, wskazując, że jego samochód nie doznał żadnych uszkodzeń. Jak wynika jednak z protokołu oględzin, sporządzonego w dniu 21 listopada 2016 roku (k. 5-5v), w jego pojeździe ujawniono uszkodzenia w postaci: zarysowanej powłoki lakierniczej oraz startego brudu obręczy koła przedniego prawego. W pojeździe prowadzonym przez A. P. ujawniono z kolei otarcia gumy widoczne na powłoce lakierniczej błotnika przedniego lewego oraz na zderzaku lewym przednim (k. 4-4v). Tak opisane uszkodzenia korespondują z przedstawioną przez świadka A. P. wersją zdarzeń, jakoby obwiniony, zmieniając pas ruchu z lewego na prawy, uderzył w jej samochód, jak również z treścią protokołu oględzin monitoringu miejskiego z chwili zdarzenia (k. 92-93), w którym wskazano, że dwa pojazdy koloru ciemnego znajdowały się bardzo blisko siebie. Z zapisu monitoringu (na którym nie widać samego zderzenia aut) oraz z opisu ujawnionych uszkodzeń należy wywnioskować, że pojazdy zetknęły się ze sobą, w zasadzie nie powodując większych zniszczeń. Powyższe dowody świadczą o prawdziwości wersji zdarzeń podanej przez A. P., a jednocześnie o niewiarygodności wyjaśnień obwinionego w tym zakresie.

Wyjaśnienia obwinionego co do czynu z pkt 2, w jakim zaprzeczył, by między jego pojazdem a D. P. doszło do kontaktu – innego niż dotykaniem rękoma maski samochodu – również pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, który w całości potwierdza opis wydarzeń podany przez D. P.. Należy podkreślić, że zeznania świadka były w tym zakresie spójne i logiczne, a potwierdzenie znalazły przede wszystkim w sporządzonej w sprawie opinii sądowno-lekarskiej (k. 90), w której stwierdzono, że doznany przez niego uraz kolana lewego - bez kosztnych zmian pourazowych w badaniu rtg, z cechami uszkodzenia więzadła pobocznego w badaniu klinicznym, mógł powstać

w okolicznościach przez niego podanych. Sam fakt, że obwiniony nie widział kontaktu jego pojazdu z nogami D. P., nie oznacza, że do niego nie doszło.

Wyjaśnienia co do zarzutu z pkt 3 są odmienne w toku czynności wyjaśniających i postępowania sądowego. W postępowaniu wyjaśniającym obwiniony wskazał, że używał klaksonu, by ostrzec innych kierowców i przechodniów o tej niebezpiecznej sytuacji wywołanej przez niezrównoważonego P.. Używał też klaksonu, by zmusić go do zejścia z jezdni i zaprzestania blokowania ruchu. Zaś na etapie postępowania sądowego zaprzeczył tym wyjaśnieniom, wskazując, że dźwięk klaksonu wydobywał się od innych pojazdów przepędzających koło niego. Te odmienne wyjaśnienia w ocenie Sądu mają na celu uniknięcia odpowiedzialności przez obwinionego za popełnione wykroczenie.

W odniesieniu do czynu z pkt 4 obwiniony wyjaśnił, że nie używał telefonu do rozmów ale po to by utrwalić zachowanie D. P., który stojąc na jezdni przed samochodem starał się uniemożliwić mu odjazd.

Zeznania świadków A. P. i D. P. Sąd ocenił jako wiarogodne w całości. Zeznania te były szczegółowe, logiczne, spójne, konsekwentne oraz wzajemnie się uzupełniały. Zeznania te korespondowały również z pozostałym zgromadzonym w sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym.

Zeznania świadka M. C. (2) Sąd uznał za częściowo wiarygodne. Świadek nie pamiętała czy obwiniony użył sygnału dźwiękowego, natomiast przyznała, że podczas prowadzenia pojazdu nagrywał telefonem komórkowym zachowanie D. P., znajdującego się przed maską ich samochodu. Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka w zakresie dotyczącym czynów zarzucanych obwinionemu w pkt 1 i 2. Twierdzenia, jakoby nie doszło do zderzenia samochodów marki B. nr rej. (...) i marki B. nr rej. (...), jak również do uderzenia D. P. pojazdem przez obwinionego, pozostają bowiem w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie, a omówionym powyżej materiałem dowodowym.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów w postaci: notatek urzędowych (k. 1-2, 11-12, 55-56), szkicu miejsca zdarzenia drogowego (k. 3), protokołów oględzin (k. 4-5v, 81-82, 92-93, 97-98v, 113-116, 119-124), protokołów z przebiegu badania trzeźwości (k. 6-7), opinii sądowo-lekarskiej (k. 90), opinii biegłego (k. 139-142, 143-149), informacji z Krajowego Rejestru Karnego (k. 221) i informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 222). Dokumenty te sporządzone zostały zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej. Autentyczności dokumentów nie kwestionowały również strony.

Jako wiarygodne Sąd uznał także wydruki fotografii (k. 63-68, 284-287) nagrania na płytach dvd odtworzone na rozprawie (k. 293, 330 i 331), które odnoszą się do wydarzeń z dnia 21 listopada 2016 roku. W ocenie Sądu brak było jakichkolwiek przesłanek wskazujących na ich nieautentyczność czy ingerencję w zarejestrowaną treść (montowanie materiału itp.). Również żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności.

Mając na uwadze tak zgromadzony materiał dowodowy, nie budzi wątpliwości, że obwiniony swoimi czynami wyczerpał dyspozycję wszystkich zarzucanych mu wykroczeń.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że obwiniony A. C. dopuścił się naruszenia art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Czyn stypizowany w art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Zgodnie z przepisami Prawa o ruchu drogowym (art. 3 ust. 1) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Przepis art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym przewiduje,

że kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony (ust. 4). Warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r., V KK 34/09).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że obwiniony, podejmując w dniu 21 listopada 2016 roku około godziny 17:55 w W., na ul. (...), manewr zmiany pasa ruchu, powinien był na bieżąco upewniać się czy nie doszło do zmiany sytuacji na drodze, a na ewentualne zaistniałe zmiany powinien był właściwie reagować. Chcąc zmienić pas ruchu, miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, jak również obowiązek ustąpienia pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki B. nr rej. (...), znajdującemu się na pasie ruchu, na który obwiniony zamierzał wjechać. Mimo tak sprecyzowanych obowiązków dostatecznie nie upewnił się czy w sposób bezpieczny może zmienić pas z lewego na prawy, nie zakłócając jazdy innym pojazdom. Zmieniając kierunek jazdy i nie ustępując pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki B. nr rej. (...), wjechał w jego przód, uszkadzając go i wywołując stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zachowanie to było bez wątpienia zawinione. Gdyby obwiniony przestrzegał zasad ruchu drogowego, do przedmiotowego zdarzenia by nie doszło.

Obwiniony A. C. dopuścił się również naruszenia art. 86 § 1 kw w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Jak już zostało opisane powyżej, obwiniony, jako kierujący pojazdem marki B. nr rej. (...), był zobowiązany do zachowania należytej ostrożności i unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę (art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym). Mimo to w dniu 21 listopada 2016 roku około godziny 18:20 w W., na ul. (...), kilkakrotnie uderzył kierowanym pojazdem w pieszego D. P., który stojąc przed maską pojazdu i będąc zwróconym w kierunku jego szyby czołowej, próbował zablokować odjazd obwinionego z miejsca zdarzenia. A. C. poruszał się do przodu z nieznaną prędkością, zmuszając blokującego do cofania się. W wyniku wzajemnego przemieszczania się D. P. doznał urazu kolana lewego – bez kosztnych zmian pourazowych w badaniu rtg, z cechami uszkodzenia więzadła pobocznego w badaniu klinicznym. Zachowanie obwinionego, w tym nieprawidłowa technika i taktyka jazdy, nie tylko naruszyło zasady ostrożności i spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale także wywołało u D. P. naruszenia czynności narządu ciała na okres przekraczający 7 dni.

W ocenie Sądu zachowanie obwinionego było bez wątpienia zawinione. Widząc znajdującego się przed maską samochodu D. P., nie odstąpił on od kontynuowania jazdy w jego kierunku, świadomie poruszając się do przodu. Okoliczności zachowania D. P., który wszedł na jezdnię i blokował auto obwinionego, rzecz jasna także stanowiło naruszenie zasad ostrożności i stwarzały zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Nie zmienia to jednak co także oczywiste oceny zachowania obwinionego jako bezprawnego. Nawet bowiem gdy D. P. wbrew zasadom ruchu drogowego wszedł na jezdnię, przed samochód obwinionego, aby go zablokować, obwiniony nie był uprawniony do poruszania autem, tak aby popychało stojącego przed maską D. P.. Żadne bowiem, nawet najbardziej niewłaściwe zachowanie drugiego człowieka, nie może usprawiedliwiać uderzania go kierowanym pojazdem.

Obwiniony A. C. dopuścił się także naruszenia art. 97 kw w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Czyn stypizowany w art. 97 kw popełnia uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie. Karą przewidzianą za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny do 3000 złotych albo kara nagany.

Zgodnie zaś z art. 29 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym zabrania się używania sygnału dźwiękowego na obszarze zabudowanym, chyba że jest to konieczne w związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem. Zakaz ten podyktowany jest koniecznością zapewnienia spokoju w miejscach, w których mieszkają ludzie. W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości fakt, że obwiniony w dniu 21 listopada 2016 roku około godziny 18:20 w W., na ul. (...), a więc na obszarze zabudowanym, użył sygnału dźwiękowego. Okoliczność ta została bowiem potwierdzona przez samego obwinionego, który wyjaśnił, że używał klaksonu, by ostrzec innych kierowców i przechodniów o niebezpiecznej sytuacji, a także, by zmusić D. P. do zejścia z jezdni i zaprzestania blokowania ruchu.

Zachowanie obwinionego było bez wątpienia zawinione. Jednocześnie, nie można zgodzić się z jego twierdzeniem, jakoby czyn zarzucany w pkt 3 pozostawał w sprzeczności z czynem zarzucanym w pkt 2. Nie budzi wątpliwości fakt, że obwiniony opisanym wyżej zachowaniem, polegającym na uderzaniu D. P. przodem swojego pojazdu, spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zagrożenie to nie stanowiło jednak bezpośredniego niebezpieczeństwa w rozumieniu art. 29 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, uprawniającego obwinionego do użycia sygnału dźwiękowego. Jak zauważa się bowiem w doktrynie, kierujący pojazdem powinien tak prowadzić pojazd, by nie musiał korzystać z sygnału dźwiękowego, np. widząc z daleka pieszego nieprawidłowo przechodzącego przez jezdnię, powinien zwolnić, aby go przepuścić, ale nie może ponaglać go sygnałem do opuszczenia jezdni (Z. Drexler, „Przepisy ruchu drogowego z ilustrowanym komentarzem” s. 65). W ocenie Sądu zachowanie D. P., znajdującego się przed maską pojazdu i blokującego jego przejazd, nie uprawniało obwinionego do użycia sygnału dźwiękowego. Należy zauważyć, że obwiniony poruszał się kierowanym pojazdem do przodu z nieznaczną prędkością (kilku km/h), a zachowanie D. P. nie miało charakteru gwałtownego wtargnięcia. Obwiniony mógł mu zatem zwrócić uwagę w inny sposób, bez konieczności użycia sygnału dźwiękowego.

Obwiniony A. C. dopuścił się także naruszenia art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Zgodnie z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym kierującemu pojazdem zabrania się korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozostawia żadnych wątpliwości i prowadzi do wniosku, że obwiniony w dniu 21 listopada 2016 roku około godziny 18:20 w W., na ul. (...), podczas jazdy samochodem marki B. nr rej. (...) korzystał z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu z ręki. Na przyjęcie takiego wniosku pozwalają przede wszystkim wyjaśnienia obwinionego, który przyznał, że nagrywał znajdującego się przed maską jego samochodu D. P.. Wyjaśnienia te znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka M. C. (2), która bez żadnych wątpliwości wskazała, że jej mąż podczas kierowania samochodem nagrywał D. P. trzymanym w ręku telefonem. Powyższe potwierdzają również znajdujące się w aktach sprawy fotografie (k. 285-287) i film na płycie CD dołączony do akt przez obwinionego (k. 309). Nadto należy pamiętać, iż zabronione jest takie korzystanie z telefonu, które wymaga trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku, bez względu na to do czego wykorzystywany jest telefon (który obecnie jest także aparatem fotograficznym, kamerą, odtwarzaczem muzyki, dyktafonem itp.) Sam fakt, iż obwiniony nie wykorzystywał telefonu do prowadzenia rozmowy, ale do robienia zdjęć nie ma tutaj znaczenia, bowiem istotny jest sposób w jaki obwiniony posługiwał się telefonem (trzymając go w ręce), co utrudnia prowadzenie auta i dekoncentruje uwagę. Dodać przy tym należy, iż zachowanie obwinionego było tym bardziej niezrozumiałe, że siedząca obok niego żona także nagrywała to samo co obwiniony, swoim telefonem.

Sąd Rejonowy, uznając obwinionego A. C. za winnego popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, orzekając jednocześnie o ukaraniu za cztery wykroczenia, wymierzył obwinionemu łącznie karę grzywny w wysokości 1.500 złotych. Wymierzając karę, Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynów, stopień winy obwinionego, jak również cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma w stosunku do niego osiągnąć. Zdaniem Sądu stopień winy obwinionego należy ocenić jako wysoki. Jego zdolność pojmowania znaczenia czynów, jak i zdolność pokierowania swoim postępowaniem nie była wyłączona ani też w żaden sposób ograniczona. Obwiniony, będąc osobą dorosłą i w pełni poczytalną, świadomie zdecydował się na naruszenie przepisów prawa, doprowadzając

nie tylko do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale także do naruszenia czynności narządu ciała D. P.. Stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów Sąd także ocenia jako wysoki. Należy zauważyć, że obwiniony dopuścił się jednego dnia w niewielkich odstępach czasu aż czterech czynów. Czyny te nie spowodowały wprowadzić dużych szkód majątkowych, jednak przyczyniły się do naruszenia zdrowia drugiego człowieka. Obwiniony świadomie zlekceważył obowiązujące reguły, narażając innych uczestników ruchu drogowego na niebezpieczeństwo. W zachowaniu obwinionego Sąd nie dostrzegł żadnej dającej się racjonalnie uzasadnić motywacji. Wymierzając karę, Sąd wziął również pod uwagę uprzednią niekaralność obwinionego. W odniesieniu do czynu z pkt 2, Sąd miał na uwadze zachowanie D. P., który sam swoim zachowaniem stwarzał zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, co Sąd uwzględnił na korzyść obwinionego.

Wymierzając łącznie karę grzywny w wysokości 1.500 zł, Sąd miał też na uwadze właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionego oraz jego stosunki rodzinne. Sąd wziął zatem pod uwagę, że obwiniony jest radcą prawnym zatrudnionym na podstawie umowy o pracę oraz że ma na utrzymaniu dwójkę małoletnich dzieci. Kara grzywny ww. wymiarze nie doprowadzi do istotnego uszczerbku dla zaspokajania potrzeb obwinionego i jego rodziny. W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości. Kara ta powinna również uświadomić obwinionemu naganność jego postępowania i nieopłacalność popełniania czynów zabronionych oraz zapobiec jego powrotowi do popełniania wykroczeń w przyszłości. Ponadto, w ocenie Sądu powyższa kara będzie sprawiedliwa w odbiorze społecznym i odniesie pożądane skutki w zakresie prewencji ogólnej.

Na podstawie art. 119 § 1 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 150 złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz koszty postępowania, tj. zryczałtowane wydatki postępowania – 100 złotych, których wysokość ustalono na podstawie § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia.